

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 42 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Ukraiński Sztab Generalny w swoich komunikatach skupił się na przygotowywaniu przez siły agresora operacji zaczepnej na wschodzie kraju, której celem ma być przejęcie pełnej kontroli nad obwodami ługańskim i donieckim. Wycofane z Białorusi jednostki Centralnego Okręgu Wojskowego (OW) miały zostać rozmieszczone w obozach połowych w obwodach kurskim i biełgorodzkim na pograniczu rosyjsko-ukraińskim. Do obwodu biełgorodzkiego miałyby także zostać przemieszczona 38. Brygada Zmechanizowana z 35. Armii Ogólnowojskowej (AO) Wschodniego OW. Inne jednostki z Dalekiego Wschodu pozostają w obwodzie homelskim, gdzie się przegrupowują. Ze zdjęć z wywiadu satelitarnego wynika, że na lotnisko Sesza w obwodzie briańskim przebazowano dotychczas z Białorusi 20 śmigłowców (z łącznej liczby ponad 150 rozmieszczonych tam w początkowym okresie operacji). Rosyjskim hubem logistycznym na wschodniej Ukrainie został węzeł kolejowy Kupiańsk w obwodzie charkowskim, do którego kierowane są transporty z Wałujek w obwodzie biełgorodzkim.

Stan moralno-psychologiczny żołnierzy agresora ma być niski z tendencją do dalszego pogarszania się, część z nich ma odmawiać dalszego udziału w walkach. W celu uzupełnienia braków kadrowych wojskowe komendy uzupełnień na terytorium Rosji mają prowadzić nabór wśród rezerwistów, którzy ukończyli służbę po 2012 r., o specjalnościach: kierowca, kierowca-mechanik, zwiadowca, dowódca pododdziału.

Komunikaty ukraińskich obwodowych administracji wojskowych w coraz mniejszym stopniu informują o sytuacji militarnej. Wynika z nich, że najeźdźca prowadzi aktywne działania na kierunkach słobodzkim, donieckim, taurydzkim i południowobohskim. Poza obwodem donieckim, gdzie jego siły mają podejmować próby przełamania ukraińskiej obrony, Rosjanie przegrupowują się, prowadzą rozpoznanie oraz próbują poprawić swoje położenie taktyczne i umocnić na zajmowanych pozycjach. Na wszystkich kierunkach artyleria i lotnictwo agresora mają nieprzerwanie bombardować i ostrzeliwać cele wojskowe i cywilne, przyczyniając się do katastrofy humanitarnej.

W obwodzie charkowskim obrońcy mieli odeprzeć trzy wrogie ataki. Trwa częściowa blokada Charkowa (w ciągu doby miasto ostrzeliwano 48 razy) oraz ześrodkowanie jednostek 1. Armii Pancernej i 20. AO Zachodniego OW na południe od Iziumu. Po raz kolejny celem uderzenia raketowego był węzeł kolejowy Łozowa, z którego – podobnie jak z innych zagrożonych rosyjskim natarciem miejscowości regionu – trwa ewakuacja (lotnictwo agresora miało zbombardować ewakuujących się na trasie Izium–Słowiańsk).

W obwodzie ługańskim walki toczyły się w Popasnej, Rubiżnem, Siewierodoniecku i w miejscowościach Nyżnie i Nowotoszkiwskie 20 km na południe od niego (w tej ostatniej

obrońcy mieli odeprzeć wroga). W obwodzie donieckim kolejną dobę trwały starcia w miejscowościach Nowobachmutiwka, Stepne i Sołodke (ok. 20 km na północ i zachód od Doniecka) oraz w Mariupolu, gdzie najeżdźca operuje głównie siłami 1. Korpusu Armijnego (KA) tzw. Donieckiej Republiki Ludowej (w opanowanej części Mariupola ma prowadzić przymusową mobilizację do tzw. milicji ludowej DRL). Ogółem w Donbasie obrońcy mieli odeprzeć dziewięć ataków nieprzyjaciela. Kilkanaście miejscowości, w których znajdują się pozycje ukraińskie, było bombardowanych i ostrzeliwanych (w Wuhłedarze ostrzelano m.in. punkt pomocy humanitarnej).

W obwodzie zaporoskim wojska rosyjskie wznowiły ostrzał pozycji ukraińskich na południe od Zaporozża (w ośmiu miejscowościach na linii Szczerbaky–Orichiw–Hulajpołe). Z kolei w obwodzie chersońskim obrońcy mieli odzyskać kontrolę nad Osokoriwką, na południe od leżącej przy granicy z obwodem dnipropektrowskim Nowoworoncowki. Pod ostrzałem znalazły się pozycje ukraińskie na południowym pograniczu obwodów chersońskiego i mikołajowskiego, agresor miał także ostrzeliwać miejscowości na południe od Mikołajowa (Łymany i Łuparewe).

Wicepremier Iryna Wereszczuk oraz szefowie wojskowych administracji obwodów charkowskiego, ługańskiego i donieckiego nadal wzywają ludność do opuszczenia miejscowości narażonych na zajęcie przez najeżdźcę. 6 kwietnia ewakuowano 4892 osoby, w tym 3686 z Mariupola i Berdiańska oraz 1206 z obwodu ługańskiego. Na 7 kwietnia zaplanowano dziesięć zielonych korytarzy do Zaporozża z miast obwodu donieckiego i do Bachmutu z miast obwodu ługańskiego.

Od początku wojny w Kijowie zginęło 89 cywilów, w tym czworo dzieci, a 398 osób, w tym 20 dzieci, zostało rannych. Zniszczono 167 budynków mieszkalnych różnego typu, 44 szkoły, 26 przedszkoli i sierociniec oraz uszkodzono 11 budynków administracyjnych, 2 obiekty sportowe, 17 placówek służby zdrowia, 10 obiektów kulturalnych oraz 48 obiektów infrastruktury transportowej. Władze miejskie ostrzegają przed możliwością dalszych ataków rakietowych. Ponowiły też apel, aby ci, którzy opuścili stolicę, powstrzymali się od powrotu.

Jednym z najbardziej zniszczonych miast w obwodzie kijowskim jest Borodziańska. W pierwszych dniach wojny stanowiła ona cel ataków rosyjskiego lotnictwa, które niszczyły budynki mieszkalne. Piloci ostrzeliwali ekipy służb pożarniczych i ratunkowych. Władze ukraińskie podkreślają, że zniszczenie Borodziańskiej to kolejna zbrodnia przeciwko ludzkości, ponieważ w mieście nie było ani jednego obiektu wojskowego.

W Enerhodarze pod kontrolą okupanta zakończono formowanie „władz” miasta. 34 członków kolaboracyjnej tzw. rady samoorganizacyjnej wybrało „szefa administracji miejskiej” – Andrija Szewczyka z prorosyjskiej Opozycyjnej Platformy – Za Życie. Odwołał on legalnie wybranego mera Dmitrija Orłowa oraz wszystkich szefów i członków organów wykonawczych władz miasta. Przypadek Enerhodaru świadczy o tym, że agresor, stosując presję psychologiczną i organizując kolaboranckie władze, dąży do zmiany postawy mieszkańców i zaakceptowania przez nich sytuacji mającej stwarzać pozory stabilizacji.

Białoruskie MSW potwierdziło nieoficjalne dotąd informacje o aktach dywersji na liniach kolejowych wykorzystywanych przez wojska rosyjskie. 30 marca w rejonie Bobrujska zatrzymano czterech mężczyzn niszczących stacje przekaźnikowe systemu kontroli ruchu

kolejowego. Trzech z nich postrzelono. Władze w Mińsku jako organizatora działań sabotażowych wskazują emigracyjną organizację BYPOL, skupiającą byłych funkcjonariuszy resortów siłowych. Skala dotychczasowych akcji nie jest duża, lecz sygnalizują one, że w społeczeństwie białoruskim są osoby zdeterminowane do podejmowania kroków mających na celu utrudnienie funkcjonowania wojsk rosyjskich.

Ministerstwo Energetyki Ukrainy poinformowało, że w elektrowni atomowej w Zaporozżu i na obszarze przylegającym do niej znajduje się ok. 500 żołnierzy rosyjskich i ok. 50 pojazdów bojowych. W obiekcie przebywa 11 pracowników koncernu Rosatom, którzy kontrolują pracę pozostałych tam Ukraińców. Elektrownia nadal produkuje energię, ale jej przesył jest ograniczony ze względu na zniszczenie niektórych linii energetycznych. Zapasy węgla dla siłowni wynoszą ponad 1 mln ton, a gazu – ponad 9 mld m³. W wyniku działań wojennych wydobycie węgla w kopalniach państwowych spadło o 30%, a wydobycie własne gazu – o 15%. Dwie kopalnie w obwodzie ługańskim zostały zatopione i nie da się ich ponownie uruchomić. Ponadto uszkodzono infrastrukturę na złożu gazu w obwodzie czernihowskim.

Prezydent Wołodymyr Zełenski ocenił nowy pakiet sankcji UE wobec FR jako niewystarczający i wezwał do całkowitego odcięcia rosyjskiego systemu bankowego oraz rezygnacji z kupna tamtejszej ropy. Stwierdził też, że brak dostaw broni dla Ukrainy Kreml potraktuje jako zgodę na dalszą ofensywę.

Narodowy Bank Ukrainy poinformował, że według stanu na 1 kwietnia rezerwy walutowe kraju wynosiły 28,1 mld dolarów. Od poprzedniego miesiąca wzrosły one o 2%, głównie wskutek przekazania Ukrainie przez międzynarodowe instytucje finansowe wsparcia w wysokości 3,3 mld dolarów. Państwo otrzymało 1 mld dolarów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, 639 mln euro z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, 588 mln euro z UE oraz 111 mln dolarów i 312 mln euro z Banku Światowego.

Ukraińska Narodowa Agencja ds. Zapobiegania Korupcji podjęła decyzję, że osoby biorące udział w wojnie w ramach Sił Zbrojnych, Obrony Terytorialnej, Państwowego Pogotowia Ratunkowego i innych organów bezpieczeństwa mogą ubiegać się o wykreślenie z rejestru podejrzewanych o korupcję. W uzasadnieniu podano, że większość wpisów dotyczy drobnych naruszeń związanych z tym procederem (np. zbyt późnego złożenia oświadczenia o dochodach), a taki wpis w sposób niewspółmierny odbija się na reputacji osoby, która zdecydowała się w walce przeciwstawić wojskom rosyjskim.

Według informacji Straży Granicznej RP od początku wojny z Ukrainy do Polski wyjechało 2,548 mln osób, a 6 kwietnia – 24,3 tys. (wzrost o 6% względem dnia poprzedniego). Granicę w przeciwnym kierunku przekroczyło zaś od 24 lutego 502 tys. ludzi.

Komentarz

- W ramach przygotowań do decydującej bitwy o Donbas armia rosyjska zdecydowała się przerzucić do obwodów graniczących z Ukrainą połowę sił zaangażowanych wcześniej w działania na północ od Kijowa. Druga ich połowa, a także duża część lotnictwa nadal pozostają na Białorusi. W przypadku utrzymania się takiej sytuacji wznowienie działań w rejonie stolicy wciąż jest realne, a ruchy wojsk agresora będą uzależnione od ewentualnej próby przesunięcia na południe lub na wschód jednostek ukraińskich broniących miasta.

- Informacje docierające z Mariupola i innych rejonów walk w Donbasie wskazują, że główny ciężar działań lądowych po stronie najeźdźcy ponoszą tam tzw. 1. KA Donieckiej Republiki Ludowej i 2. KA Ługańskiej Republiki Ludowej (określane mianem milicji ludowych), a regularne formacje armii rosyjskiej udzielają im głównie wsparcia lotniczego i – w mniejszym stopniu – artyleryjskiego. Ostatnie dni uwidaczniają, że zdecydowana większość zaangażowanych na Ukrainie jednostek Sił Zbrojnych FR nie prowadzi aktywnych działań ofensywnych, lecz skupia się na ostrzale i bombardowaniu pozycji ukraińskich oraz blokowaniu ich przemieszczania się w stronę najbardziej zagrożonych rejonów. Agresor konsekwentnie rozbudowuje jednak zgrupowanie ofensywne i zaplecze logistyczne na południu i wschodzie (w obwodach chersońskim i charkowskim). Kwestią otwartą pozostaje, jaką część wymienionych przez Pentagon co najmniej 30 batalionowych grup taktycznych (BGT) najeźdźcy mających działać w Donbasie stanowią lokalne siły separatystów. Przed wybuchem wojny obie „milicje ludowe” samodzielnie dysponowały potencjałem umożliwiającym wystawienie do 33 BGT. Wiadomo jednak, że w pierwszym okresie agresji w Donbasie działały jednostki 8. AO Południowego OW. Rosjanie traktują formacje satelickie jako „mięso armatnie” (dotyczy to także regionalnych formacji bezpieczeństwa wewnętrznego, głównie czeczeńskich), więc tym większym problemem staje się ustalenie rzeczywistych strat ponoszonych przez Siły Zbrojne FR.
- Komplikuje się sytuacja w obwodach charkowskim, donieckim i ługańskim. Apele władz Ukrainy wzywające ludność cywilną do opuszczenia miejscowości znajdujących się w pobliżu rejonów walk świadczą o tym, że poważnie bierze się pod uwagę możliwość rozpoczęcia przez Rosjan ofensywy na Charków. Ze względu na trwające starcia oraz niemożność wynegocjowania przerwania ognia i zorganizowania korytarzy humanitarnych decyzję o ewakuacji mieszkańcy powinni podejmować samodzielnie. Władze Charkowa informują, że miasto przygotowano do obrony, a masowa ewakuacja nie jest na razie potrzebna.